



I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU EWANGELIA: Mk 1, 12-15

„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

Rozpoczęliśmy kolejny Wielki Post. Liturgia wielkopostna ma za zadanie przygotować nas do godnego uczestnictwa w celebrowaniu dzieła odkupienia Chrystusa. Od czego zacząć? W Środę Popielcową usłyszeliśmy słowa dzisiejszej Ewangelii: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Nawracać się tzn. zrezygnować z czegoś i zacząć żyć inaczej. Nawrócić się, to przede wszystkim zmienić swoje życie, ukierunkować go na Boga i bliźniego. O tym poucza Ewangelia - jej trzeba zawierzyć. Przed przybyciem do Galilei, aby głosić Słowo Boże, Jezus przebywał na pustyni 40 dni, a potem był kuszony przez Szatana. Ewangelia Świętego Łukasza w 4 rozdziale, który będziemy czytać w przyszłym roku, dokładnie przedstawia scenę kuszenia. Dobrze jest przeczytać ten opis i dziś. Szatan zamierza uwieść

Chrystusa i sprowadzić na manowce. Spotyka się jednak ze stanowczym odrzuceniem pokus. Jak my zachowujemy się w czasie kuszenia? „Nawracajcie się”, wracajcie do Boga. Powinna się zjawić w nas refleksja, że na ziemi jesteśmy przechodniami, że musimy się nawrócić, że musimy pokutować, aby zostało w nas przywrócone Królestwo Boże. Św. Jan Paweł II określa pokutę jako wyraz dobrowolnego i radosnego zaangażowania się w naśladowanie Chrystusa. Pierwszym warunkiem pokuty jest świadomość podlegania pokusom, czyli nawrócenie się. Korzystajmy z Nabożeństw wielkopostnych. Więcej czasu poświęćmy czytaniu Pisma Świętego, abyśmy utwierdzili się w przekonaniu, że należy „wierzyć w Ewangelię”. Jezu, chcę w tym szczególnym czasie odważnie iść za Tobą, chcę być Cyrenejczykiem pomagającym bliźniemu w dźwiganiu jego krzyża.

Adam Żak

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Pozostaje jeszcze problem parafii, które nie mogą korzystać z posługi kapłana odprawiającego niedzielną Eucharystię. Dzieje się tak często w młodych Kościołach, gdzie jeden kapłan bywa duszpasterzem wiernych rozproszonych na rozległym obszarze. Sytuacje tego rodzaju mogą wystąpić także w krajach o wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej, gdy brak wystarczającej liczby duchownych nie pozwala zapewnić obecności kapłana w każdej wspólnotie parafialnej. W przypadku niemożności sprawowania Eucharystii Kościół zaleca zwoływanie zgromadzeń niedzielnych bez udziału kapłana, zgodnie ze wskazaniem i dyrektywami Stolicy Apostolskiej, których konkretne zastosowanie należy do kompetencji Konferencji Episkopatów. Jednakże zasadniczym celem musi pozostać sprawowanie ofiary Mszy świętej, tylko w niej bowiem urzeczywistnia się naprawdę Pascha Chrystusa i tylko w niej realizuje się w pełni zgromadzenie eucharystyczne, któremu kapłan przewodzi „in persona Christi”, dzieląc chleb słowa i chleb Eucharystii. Na płaszczyźnie duszpasterskiej należy zatem podjąć wszelkie niezbędne działania, aby wierni, którzy zwykle są pozbawieni Eucharystii, mogli w niej uczestniczyć jak najczęściej; można to osiągnąć umożliwiając kapłanowi okresową obecność w danej wspólnotie oraz wykorzystując wszelkie okazje, by organizować zgromadzenia w jakimś miejscu centralnym, dostępnym dla różnych wspólnot żyjących z dala od siebie”.

ODCZYTAĆ BOŻY OBRAZ /4/

W Dzienniczku św. Siostry Faustyny czytamy piękne słowa modlitwy św. Faustyny: „Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków...” /Dz. 163/.

Ludzkie ręce mają wielkie możliwości w rozdawaniu dobra. To one pomagają w konkretnych pracach, przytulają potrzebujących, są składane do modlitwy i wyciągane jako gest pokoju. Karol Wojtyła w jednym ze swoich utworów napisał: „Dłonie są krajobrazem serca. Dłonie pękają nieraz jak wąwozy... Te same dłonie, które człowiek wówczas dopiero otwiera, gdy nasycone są trudem”.

Często ocenia się ludzi właśnie po wyglądzie dłoni. I łatwo przypiąć etykietkę, że zniszczone, zadrapane, poorane bruzdami należą do kogoś, kto nie dba o czystość i estetykę. A może... to dłonie człowieka, który przed chwilą mył chorego, pomagał w pracy na roli albo lepił pierogi dla bezdomnych? Nie oceniajmy nigdy

po pozorach, starajmy się raczej częściej myśleć, do czyich dłoni powinniśmy się pochylić i z szacunkiem je ucałować.

A jakie są dłonie Chrystusa, ukazane na obrazie „Jezu, ufam Tobie”? Faustyna tak przekazała malarzowi wizję, której doświadczyła: „Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błądy”.

Chrystus sam uczy, na czym polega miłosierdzie. Błogosławić znaczy czynić kogoś szczęśliwym. Jezus unosi prawą rękę wysoko. Nie wstydzi się miłości do człowieka.

Chce obdarzać swoimi darami w każdy możliwy sposób - błogosławi, udziela rozgrzeszenia, wskazuje drogę i prowadzi. Nie cofa się przed cichym pukaniem do serca, ale zarazem „krzyczy” rękoma przybitymi

do krzyża. Tak działa Bóg, któremu „łatwiej jest powstrzymać gniew niż miłosierdzie”.

A druga dłoń? Na niej wyraźnie widać ranę... To właśnie ona, naznaczona gwoździem dłoni Zbawiciela odchyła szatę i ukazuje tajemnicę Bożego Serca, tajemnicę Promieni Miłosierdzia... Jezus nie ukrywa swoich ran. Przychodząc do apostołów po Zmartwychwstaniu, objawia im przebite ręce. Jakby chciał pokazać, że wszystkie ludzkie... nasze bóle i zranienia przyjął na siebie. I jakby chciał powiedzieć, że lekarstwem na wszelkie rany, które nosimy w sobie jest odwaga powierzenia ich Jego uzdrawiającej miłości.

Jezu, naucz mnie nie oceniać ludzkich dłoni po pozorach. Spraw, abym dostrzegał i naśladował tych, którzy swoje ręce oddali Tobie, stając się przedłużeniem kochających ramion Ojca.

ms



JAŁMUŻNA WIELKOPOSTNA LUB 1% DLA HOSPICJUM

Od 16 lat jestem wolontariuszem Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu, mającego swoją siedzibę przy ul. Wiejskiej 2.

Zwracam się do drogich Czytelników „Mojej Parafii”, jako parafianka, z prośbą, abyście pomogli zbudować stacjonarne Hospicjum w Sołtykowie.

Będzie to SANKTUARIUM CIERPIENIA, gdzie godne życie i umieranie znajdą Wasi najbliżsi.

Nie mamy na radomskiej ziemi takiego miejsca, które zapewni całodobową opiekę nad ludźmi chorymi i cierpiącymi. Oni potrzebują naszej miłości i oddania.

Szpital - Hospicjum możemy zbudować dla nich razem.

Dzięki Waszej ofiarności (to tu, na Młodzianowskiej, zawsze kwestowałam z wolontariuszami), rozpoczęła się budowa już 1. piętra naszego Hospicjum.

Mam nadzieję, że i tym razem mogę liczyć na Waszą pomoc.

Alina Dutkowska

Hospicjum Królowej Apostołów
nr konta 80 9132 0001 0001 6848 2000 0020
nr KRS 0000185346 - na przekazanie 1% podatku

PRZESZŁAM DROGĄ KRZYŻOWĄ /1/

Jerozolima, styczeń 2015 roku. Mała grupa pielgrzymów (pięć osób, w tym ja) podąża w kierunku Golgoty. Zostajemy wmieszani w bezimienny jerozolimski tłum. Krok za krokiem pokonują kręte uliczki Via Dolorosa...

Stacja I: Jezus na śmierć skazany. Pretorium Piłata. Około 2000 lat temu odbył się tutaj najdziwniejszy proces, jaki zna historia. Człowiek ośmielił się sądzić Boga. Jezus z Nazaretu utrzymywał, że jest Mesjaszem. Skazano Go za to na śmierć przez ukrzyżowanie.

Z Ewangelii przypominam sobie opis męki i wiem, że to gdzieś tutaj Jezus wyszedł na zewnątrz ubiczowa-

wany, ukoronowany koroną cierniową. Z niedowierzaniem patrzę w myślach na smutną twarz Chrystusa, na Jego skrępowane ręce. Jeszcze nie mogę wyjść ze zdziwienia, jak to się stało, że Bóg wybrał ubogą stajenkę na miejsce swojego narodzenia (kilka chwil wcześniej byłam w Betlejem), a teraz kolejne zadziwienie...

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona.

Uliczny spektakl rozpoczęły. Będzie niezłe widowisko. Żołnierze skrupulatnie wykonują zadania. Sieczą biczem z zapałem, jakby biczowania w pretorium Piłata było za mało. Gawiedź dopięła swego. Jezus bierze krzyż na ramiona.

Krzyż to znak naszego zbawienia. I byłby tylko pamiątką strasznej zbrodni, znakiem porażki, gdyby nie to, co stało się w Poranek Wielki.

Stacja III: Pierwszy upadek pod krzyżem.

W Kaplicy Pierwszego Upadku panuje chłód, mogę odpocząć od upału. Miejsce pierwszego upadku staje się dla nas małym azylem. W ciszy rozważam Twoją mękę, Panie.

To, żeś upadał Chrystusie - mogło to być wyczerpanie, zmęczenie mięśni, utrata równowagi. Ale to, żeś się podniósł i szedłeś dalej? Nadto - krzyż ciągnąłeś za sobą.

Tego pojąć nie umiem. Dlaczego krzyż?

c.d.n.
Jadwiga Kulik

MOŻE TY PRZEKONASZ SIĘ O TYM WCZEŚNIEJ

Wielki Post to czas przemiany, nawrócenia. W polskiej tradycji katolickiej kulminacją tego procesu jest najczęściej przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania.

Dlatego od wieków ostatnie tygodnie przed Wielkanocą były w Kościele w Polsce czasem, w którym katolicy tłumnie szli do spowiedzi. W wielu kościołach tworzyły się kolejki do konfesjonałów - pomimo tego, że spowiednicy wydłużali czas swoich dyżurów.

Przez całe życie zajmowały mnie problemy i radości życia małżeńskiego. Nie zauważałam Pana Boga w moich zmaganiach. Nie doceniałam wartości Mszy świętej. Cud Eucharystii odkryłam mając lat... powiedzmy będąc już w „kwiecie wieku”. Przed każdą spowiedzią świętą szukałam kapłana, który mnie nie zna. Wstydiłam się swojej grzeszności. Naiwna. Miałam mylne wyobrażenie o sakramencie pokuty.

A przecież...

„Kiedy się zbliżasz do spowiedzi - mówi Pan Jezus - wiedz o tym, że Ja sam w konfesjonale czekam na ciebie, zasłaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy” (Dzienniczek św. Faustyny, 1602).

Niechęć i lęk, które się pojawiają przed pójściem do spowiedzi, pochodzą z wyraźnej inicjatywy Szatana. Pamiętajmy - kiedy wybieramy się do spowiedzi, idziemy na spotkanie z samym Chrystusem. Jeżeli szczerze wyznamy Mu wszystkie grzechy, będziemy za nie żałować i postanowimy poprawę, wtedy Jezus będzie miał dostęp do naszego serca i dokona cudu przebaczenia wszystkich

naszych błędów i przewinień.

Spotykam czasem ludzi, których ksiądz źle potraktował podczas spowiedzi. Po takim doświadczeniu mają blokadę i nie chcą się spowiadać. Może zdarzyło się to i Tobie?

Pamiętaj jednak, że nie spowiadając się, nie szkodzisz tamtemu spowiednikowi (on sobie dalej żyje), natomiast Ty odsuniesz się od Chrystusa. Warto spróbować przebaczyć temu księdzu i zapomnieć. Sprawę przemódl i jak najszybciej idź do spowiedzi do innego księdza.

Do PRAWDY POWYŻSZEJ doszłam po latach. Może Ty przekonasz się o tym wcześniej?

Jadwiga Kulik

CENNA RADA ŚW. OJCA PIO

„Trzeba być mocnym, aby stać się wielkim: oto nasza powinność. Życie jest walką, z której nie możemy się wycofać, lecz w której musimy zwyciężyć”.

KONKURSY DLA DZIECI

Zapraszamy Dzieci do udziału w naszych konkursach na stronie mojaparafia24.pl!

Rozwiązując obecny konkurs – pamiętajmy, by na koniec kliknąć niebieskie kółko z prawej strony na dole.

Za 2-3 tygodnie Redakcja planuje rozdanie nagród za wszystkie konkursy, począwszy od 29 listopada!

Na mojaparafia@gmail.com ciągle czekamy na zgłoszenia Waszych nicków, których używaliście w quizach.

W mejlu podajemy nick, imię, nazwisko, szkołę i klasę.

Redakcja



I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

21 lutego 2021r. - NIEDZIELA

Imieniny: Eleonory, Feliksa

1. czytanie: Rdz 9, 8-15

PSALM 25, 4-5. 6 i 7bc. 8-9

2. czytanie: 1 P 3, 18-22

EWANGELIA: Mk 1, 12-15

22 lutego 2021r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Małgorzaty, Marty

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 P 5, 1-4

PSALM 23, 1-2a. 2b-3. 4. 5. 6

EWANGELIA: Mt 16, 13-19

23 lutego 2021r. - WTOREK

Imieniny: Izabeli, Damiana, Romana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 55, 10-11

PSALM 33, 4-5. 6-7. 16-17. 18-19

EWANGELIA: Mt 6, 7-15

24 lutego 2021r. - ŚRODA

Imieniny: Macieja, Bogusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jon 3, 1-10

PSALM 51, 3-4. 12-13. 18-19

EWANGELIA: Łk 11, 29-32

25 lutego 2021r. - CZWARTEK

Imieniny: Wiktora, Cezarego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Est 4, 17k. l-m. r-u

PSALM 138, 1b-2a. 2b-3. 7e-8

EWANGELIA: Mt 7, 7-12

26 lutego 2021r. - PIĄTEK

Imieniny: Aleksandry, Mirosławy

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 18, 21-28

PSALM 130, 1b-2. 3-4. 5-7a. 7b-8

EWANGELIA: Mt 5, 20-26

27 lutego 2021r. - SOBOTA

Imieniny: Gabriela, Wiktora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Pwt 26, 16-19

PSALM 119, 1-2. 4-5. 7-8

EWANGELIA: Mt 5, 43-48



1. Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym dziś i w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17¹⁵. Po Nabożeństwie można złożyć do puszek ofiary na przygotowanie Grobu Pańskiego w naszej świątyni.
2. W piątek Nabożeństwa Drogi krzyżowej:
dla dzieci – o godz. 16³⁰; dla dorosłych – o godz. 7³⁰ i 17²⁰;
dla młodzieży – o godz. 19⁰⁰.
3. W każdy piątek Wielkiego Postu za odmówienie modlitwy do Chrystusa ukrzyżowanego „Oto ja, dobry i najśłodczy Jezu” oraz za udział w Drodze krzyżowej, a także w każdą niedzielę za udział w Nabożeństwie Gorzkich żali, można uzyskać odpust zupełny.
4. Od dziś do III Niedzieli Wielkiego Postu, na końcu kościoła stoi skrzynka, do której prosimy wrzucać karty z imieniem i nazwiskiem, adresem oraz ilością domowników tych rodzin naszej parafii (także osób samotnych), które potrzebują wsparcia w formie świątecznej paczki wielkanocnej. Kartę może wrzucić każda osoba potrzebująca z naszej parafii lub ktoś, kto jest przekonany, że jakiejś rodzinie czy osobie samotnej należy pomóc.
5. W przyszłą niedzielę, 28 lutego, do puszek będą zbierane ofiary na dzieło pomocy „Ad Gentes”. Tradycyjnie II Niedziela Wielkiego Postu jest dniem modlitw i pomocy dla misji i misjonarzy.

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

*„Przed grzechem pierworodnym,
znakiem „zażyłości” człowieka z Bogiem jest to,
że Bóg umieszcza go w ogrodzie.*

*Człowiek żyje w nim, aby „uprawiał go i doglądał”;
praca nie jest ciężarem, ale współpracą mężczyzny i kobiety z Bogiem
w doskonaleniu stworzenia widzialnego”.*

DROGA KRZYŻOWA

W PIĄTEK

DLA DOROSŁYCH: O GODZ. 7³⁰ i 17²⁰

DLA MŁODZIEŻY: O GODZ. 19⁰⁰

DLA DZIECI: O GODZ. 16³⁰



POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Bycie Kościołem oznacza bycie Ludem Bożym, zgodnie z wielkim planem miłości Ojca.

Pociąga to za sobą bycie zacznym Bożym pośród ludzkości.

Oznacza to głoszenie i niesienie Bożego zbawienia w ten nasz świat,

który często się gubi, potrzebuje odpowiedzi zachęcających, dających nadzieję, nowe siły,

by podążać w drodze. Kościół powinien być miejscem bezinteresownego miłosierdzia,

*w którym wszyscy mogą się czuć przyjęci, kochani, w którym mogą doświadczyć przebaczenia
i być zachęcani do życia zgodnego z Ewangelią”.*